

## UZASADNIENIE

***Na podstawie całokształtu okoliczności ujawnionych w toku rozprawy Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:***

E. K. był osobą nieporadną społecznie, nadużywał alkoholu, żył bardzo skromnie, pracował w gospodarstwie, w którym mieszkał z niepełnosprawną siostrą B. M. i jej również niepełnosprawną, kilkunastoletnią córką. Nie był nigdzie zatrudniony. Nic nie wskazywało, żeby kiedykolwiek dysponował większą sumą pieniędzy. Zamieszkiwał w miejscowości W. 90 kilometrów od W..

W dniu 07 września 2011 r. W. S. wraz z E. K. stawili się w sklepie (...) w W.. W. S. brał tam udział w wyłudzeniu kredytu na zakup laptopa o wartości 2.248 złotych poprzez sporządzenie i złożenie w tym sklepie zaświadczenia o zatrudnieniu E. K. w swej firmie, które stwierdzało nieprawdę, a miało istotne znaczenie dla uzyskania kredytu. W. S. został za to skazany wyrokiem o sygn. akt X K 912/13 (k. 394-395).

W tym samym dniu E. K. złożył wniosek o kredyt do (...) Bank S.A. w XVI Punkcie (...) Klienta przy ulicy (...) w W.. We wniosku wskazał, iż jest zatrudniony od 5 miesięcy w (...) Usługi (...) z siedzibą przy ul. (...) i podał NIP, REGON i telefon pracodawcy. Również w tym dniu E. K. zawarł umowę nr (...) na prowadzenie rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowego nr (...) w (...) Bank S.A.

Umowa kredytu o nr (...) została zawarta w dniu 12 września 2011 r. Tego dnia ponownie był w W., przedłożył w banku zaświadczenie o zatrudnieniu w firmie (...) i Budowlane z siedzibą przy ul. (...) na stanowisku murarz z wynagrodzeniem miesięcznym z ostatnich 3 miesięcy w wysokości 2.226,24 zł netto. Zaświadczenie to zawierało pieczęcie tej firmy, dwa podpisy W. S. oraz datę wystawienia 28 sierpnia 2018 r. Zaświadczenie to wystawił W. S..

Kredyt został przyznany i kwota 20.000 złotych w dniu 12 września 2011 roku została przelana na w/w rachunek, skąd została przez E. K. podjęta w całości jednorazowo w tym samym dniu. Operacja wypłaty sumy kredytu była jedyną operacją dokonaną na tym rachunku bankowym.

Pismem z dnia 09 marca 2012 r. (...) Bank S.A. wypowiedział E. K. umowę kredytu w związku z zaległościami w jego spłacie i zażądał zwrotu całości środków. Zadłużenie wobec banku stało się natychmiast wymagalne.

W dniu 24 kwietnia 2013 r. E. K. popełnił samobójstwo, nastąpiło to w noc poprzedzającą składanie wyjaśnień w charakterze podejrzanego w sprawie wyłudzenia innego kredytu (k.103).

Postępowanie przygotowawcze w niniejszej sprawie zostało wszczęte na skutek zawiadomienia o podejrzeniu przestępstwa złożonego przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w W., bowiem zadłużenie E. K. odziedziczyła jego również nieporadna i niepełnosprawna siostra B. M. (k. 6), wobec tego, iż nie odrzuciła spadku po bracie. (...) Bank S.A. zwrócił się do niej o regulowanie zobowiązań z udzielonego kredytu.

***Ustaleń faktycznych Sąd dokonał w oparciu o następujące dowody:*** zeznania świadków: B. M. (k. 25-26, 113v-114, 612-613), J. F. (k. 31v-32, 109v-110, 126v, 546-547, 613), zawiadomienie (k.1), dokumentacja z banku (k.2-3, 7-16), odpis aktu zgonu E. K. (k. 4, 129), informacja z ZUS (k. 5), orzeczenie o niepełnosprawności (k. 6), informacja z REGON (k.20), informacja z Urzędu Gminy (k.35), opinia z zakresu pisma ręcznego (k.58-67), koperta zawierająca materiał porównawczy do opinii (k.86), odpis z akt Ds. dotyczących śmierci E. K. (k.100-106, 119-125), informacja z G. Banku wraz z umową i dokumentacją (k.130-139), dokumentacja z G. Noble (k. 255-266).

W. S. ma 44 lata, jest mechanikiem, jest żonaty ma troje dzieci, w tym dwoje dorosłych. Był już wielokrotnie karany, zarówno przed datą zarzucanego mu w tej sprawie czynu, jak i po niej, w tym za przestępstwa przeciwko mieniu (karta karna k. 633-637).

Zakład Karny opuścił w dniu 08 grudnia 2010 r., po odbyciu kary orzeczonej w wyroku łącznym o sygn. akt II K 168/08 w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności, w skład połączonych skazań wchodziły m.in. wyroki o sygn. akt VI K 162/05 i V K 2639/04, którymi orzeczono kary 2 lat pozbawienia wolności za czyny z art. 278 § 1 k.k. (informacja o pobytach i orzeczeniach k. 369-376).

W toku postępowania przygotowawczego **podejrzany W. S. przyznał się** do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że (k. 146), że nie pamięta dokładnych okoliczności zdarzenia, było to 5 lat wcześniej, prowadził wtedy działalność gospodarczą, zgłosił się do niego E. K., którego nie znał osobiście, lecz pozna przez kolegę. E. poprosi o wystawienie zaświadczenia, które umożliwi mu wzięcie kredytu. Oskarżony wystawił mu takie zaświadczenie, potwierdzało ono zarobki, nie było zgodne z prawdą, bo tamten u niego nie pracował. Oskarżony zrobił to „bo mnie bardzo o to prosił i zrobiło mi się go szkoda”. Jest mu wstyd.

**Na rozprawie oskarżony W. S. sprecyzował, iż przyznaje się do wystawienia zaświadczenia, ale nie do reszty zarzutu** (k. 288-289) i skorzystał z prawa do odmowy składania wyjaśnień. Po odczytaniu poprzednich dodał, iż to nie on go nakłaniał, nie on go zmuszał do tego, tamten sam się do niego zgłosił. Poprzednio przyznał się do oszustwa w znaczeniu, iż to on wystawił zaświadczenie, a tamten u niego nie pracował.

**Sąd nie dał wiary wyjaśnieniom oskarżonego W. S. w zakresie zanegowania sprawstwa zarzucanego mu czynu**, albowiem, w ocenie Sądu, zostały one w przemyślany sposób przygotowane na potrzeby niniejszego postępowania, zaś są niezgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego oraz wewnętrznie niespójne. W konsekwencji Sąd uznał wyjaśnienia oskarżonego w tym zakresie za absolutnie niewiarygodne. Zdaniem Sądu, oskarżony będąc przekonany, że śmierć osoby nieporadnej, którą wykorzystał do popełnienia oszustwa, uniemożliwi udowodnienie mu tego czynu, wyparł się zachowań, na które, jego zdaniem, nie ma dowodów, zaś przyznał się jedynie do tego, co jest oczywiste i niepodważalne, to jest wystawienia sfałszowanego zaświadczenia o zatrudnieniu.

Zupełnie nieprzekonywujące, zdaniem Sądu, jest wyjaśnienie przez oskarżonego (zacytowanych wyżej) przyczyn, dla których miał wystawić sfałszowane zaświadczenie. Oskarżony przed datą tego czynu był już ośmiokrotnie karany, zatem nie sposób mu uwierzyć, iż zadziałałby przeciw swym żywotnym interesom popełniając kolejne przestępstwo po prostu z dobrego serca. Twierdzenie o altruizmie jego motywacji budzi poważne wątpliwości w świetle zasad doświadczenia życiowego i zwykłej logiki. Tym bardziej, iż podał E. K. NIP, REGON oraz swój telefon celem potwierdzenia jego zatrudnienia w przypadku weryfikacji zaświadczenia przez bank (k. 8, 14, 264), zatem był gotowy potwierdzić to fałszywe zaświadczenie. Oczywistym jest zatem, iż musiał mieć w tym interes. Sąd uznał wyjaśnienia za czystą konfabulację, rażącą przy tym infantylizmem i mającą stanowić linię obrony celem uniknięcia przez niego odpowiedzialności karnej za swój czyn.

**Przechodząc do oceny pozostałego ujawnionego w sprawie materiału dowodowego:**

**Wobec śmierci E. K.** - Sąd odczytał (k. 410) jego zeznania złożone w sprawie o sygn. akt X K 912/13, w której zapadł wyrok przeciwko W. S.. Jak wynika z sentencji tego wyroku W. S. w dniu 07 września 2011 r. wyłudził kredyt ratalny na zakup laptopa przy udziale E. K. i posługując się fałszywym zaświadczeniem o zatrudnieniu go w swej firmie.

Z zeznań E. K. (k. 381v-382v) wynika, iż w dniu 07 września 2011 r. był pijany w trakcie zawierania umowy kredytu na zakup laptopa, do czego namówił go W. S., który następnie przejął laptopa i użytkował go od samego początku.

**Sąd nie podjął się jednak oceny wiarygodności zeznań tego świadka – nieporadnego umyślowo alkoholika, przesłuchanego bez udziału biegłego psychologa, bowiem dałby w ten sposób obrońcy łatwy argument apelacji, tym bardziej iż z wyjaśnień tych wynika przekonanie świadka, iż był zatrudniony u W. S., wbrew temu co twierdzi sam oskarżony, a co, zdaniem Sądu potwierdzało to tylko okoliczność życiowej dezorientacji E. K., natomiast nie stanowiło podstawy jakichkolwiek ustaleń faktycznych.**

**Sąd oparł się jedynie na wyroku wydanym w tej sprawie**, choć miał też na uwadze, iż dokonanie przez W. S. oszustwa przy wykorzystaniu zaświadczenia o zatrudnieniu nieporadnej umyślowo osoby w swej firmie w jednej sprawie nie jest automatycznie jednoznaczne z obciążeniem go winą w innej, choćby tożsamej sprawie, niemniej jednak przy wielości argumentów na jego niekorzyść w sprawie niniejszej okoliczność ta wpisuje się idealnie w tok rozumowania, **ukazując modus operandi** tego przebiegłego przestępcy. Zresztą podobnie jak wyroki w sprawach o sygn. V K 179/113 (k. 192), czy drugi czyn, za który został skazany w wyroku X K 912/13 (k. 68).

Niezależnie od tego, z wyroku tego wynika jeszcze jeden fakt obciążający W. S., a mianowicie data tego czynu – 07 września 2011 r., kiedy to wraz z E. K. niewątpliwie znajdowali się razem w W.. **Ta sama data pojawia się dwukrotnie także w sprawie niniejszej**: w tym dniu E. K. złożył wniosek o kredyt w W. przy ul. (...) (k. 7-9) oraz w tym samym dniu została zawarta umowa rachunku bankowego (k. 131-133), na który 5 dni potem wpłynęło 20.000 złotych kredytu (k. 134). Biorąc pod, iż był osobą ubogą, korzystając z pomocy opieki społecznej i nieporadną życiowo, a także alkoholikiem bez większych dochodów, zaś do W. był zabierany i przywożony z powrotem „przez kogoś” (k. 612), zasady logiki i doświadczenia życiowego wskazują, iż w ciągu tego dnia znajdował się w W. w towarzystwie jednej i tej samej osoby, która pofatygowała się, by go przywieźć z odległej o niemal 100 km wsi w wiadomych sobie celach.

**Sąd z dużą ostrożnością ocenia zeznania B. M.** (k. 25-26, 113v-114, 612-613). W czynności pierwszego przesłuchania uczestniczyła J. F. – pracownik socjalny, co zostało odnotowane w protokole, który też podpisała. B. M. opisała wówczas sytuację w jakiej się znalazła, dokumentację, którą przesłał jej bank oraz przekonanie, iż ktoś mógł wykorzystać jej brata lub zmanipulować go, bowiem nadużywał on alkoholu, żył bardzo skromnie i nigdy nie dysponował większą gotówką. Drugie przesłuchanie miało miejsce w sprawie śmierci jej brata, tam również opisała, że brat nadużywał alkoholu i miał długi.

Przesłuchanie przed Sądem odbyło się w obecności psychologa. Świadek potwierdziła, iż „Brat żył skromnie, sama utrzymywałam jeszcze jego. Na wsi robił. Nie było takiej sytuacji, żeby miał więcej pieniędzy. On nigdy nie miał na ubranie, nawet klapki musiałam mu sama kupować. On sobie nie radził w życiu”, wskazała, iż ktoś do niego przyjeżdżał, przywoził, jeździł do W., nie pamięta ile razy.

Analizując zeznania tego świadka, Sąd miał na uwadze opinię biegłego psychologa, z której wynika, iż B. M. jest osobą **upośledzoną umyślowo w stopniu umiarkowanym**, co oznacza funkcjonowanie intelektualne na poziomie dziecka w młodszym wieku szkolnym. Zdolność jej postrzegania słuchowego jest zaburzona z uwagi na niedosłuch, zaś wzrokowego – mieści się w normie. Zaburzona jest pamięć trwała. Werbalne odtworzenie spostrzeżeń jest znacznie utrudnione z uwagi na mały zasób słów i niskie kompetencje w zakresie werbalizacji. Protokół z 11.08.2015 r. nie jest wiernym zapisem jej zeznania, nie rozumie wielu użytych tam pojęć (k. 654-657). **Opinia ta jest zdaniem Sądu miarodajna**, jest pełna, spójna wewnętrznie i przekonująco uzasadniona, strony jej nie kwestionowały.

Zdaniem Sądu, B. M. mówiła prawdę w bezpośrednim przesłuchaniu przed Sądem. **Sąd w pełni wiarę jej opisowi warunków życia brata**. Mimo tego, iż jest osobą niewątpliwie upośledzoną, co przekładało się na sposób jej mówienia, treści przez nią wypowiedane były logiczne i spójne, a także kompatybilne z tym, co przekazała świadek J. F.. **Podawanie takich okoliczności, jak kupowanie bratu kłapek było dla Sądu cenne, bowiem na podstawie tego, niewątpliwie szczerego a prostego spostrzeżenia należy przyjąć, iż E. K. w życiu codziennym był jeszcze bardziej nieporadny niż jego upośledzona siostra**.

**Sąd dał wiarę w całości zeznaniom świadka J. F.** (k. 31v-32, 109v-110, 126v, 546-547, 613) – pracownika Gminnego Ośrodka Pomocy (...), do którego zgłosiła się z prośbą o pomoc B. M., która szczegółowo i logicznie opisała tę sytuację i własne przekonanie, iż mogło dojść do przestępstwa, bowiem zmarły nie miał stałej pracy, pracował w małym gospodarstwie i dorywczo. Jak stwierdziła „był to pijaczek, który co zarobił to zjadł, przepił i nic nie miał” (k. 546). Z jej zeznań wynikało, że E. K. był osobą biedną, w domu było poniżej przeciętnej, orzeczenia o niepełnosprawności nie miał i nie był niepełnosprawny umyślowo. Jej zdaniem, jego śmierć jest związana z kredytem, dzień przed nią listonosz przyniósł mu pismo.

**Sąd nie dostrzegł jakichkolwiek przyczyn, by poddawać w wątpliwość wiarygodność tego świadka**

– jest osobą obcą dla stron, zeznającą pod rygorem odpowiedzialności karnej, wobec tragicznej sytuacji życiowej B. M. i swego zawodu na pewno odczuwa dla niej zwykle ludzkie współczucie i sympatię, niemniej jednak nie jest to podstawa, by uznać, iż fałszywie przedstawia zaistniałą sytuację, nie może bowiem oczekiwać jakiegokolwiek gratyfikacji. Wymaga to wyraźnego podkreślenia, bowiem w toku sprawy pojawiły się ze strony obrony sugestie podważające jej intencje z uwagi na jej udział w pierwszym przesłuchaniu świadka B. M.. Przesłuchana na tą okoliczność świadek potwierdziła jednak wprost, iż podpowiadała B. M. w trakcie tego przesłuchania, z uwagi na jej problemy z wysławianiem się i na jej prośbę (k. 613).

**Bez znaczenia dla meritum sprawy pozostawały zeznania świadków:**

- **H. G. (k. 22v-23, 289)** – kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w W., do której zgłosiła się B. M. z prośbą o pomoc, gdy dowiedziała się, że odziedziczony przez nią spadek po bracie E. K. jest obciążony zadłużeniem na niemal 40 tysięcy złotych;

- **T. O. (k. 107v-108v, 289)** – sąsiad, który pomógł B. M. po odnalezieniu ciała brata i który potwierdził, iż nadużywał on alkoholu, co nie było kwestionowane;

- **D. P. (k. 112-122v, 289)** – brat cioteczny E. K., również potwierdził fakt, iż nadużywał alkoholu.

**Zastrzeżeń Sądu nie wzbudziły również dokumenty materialne zgromadzone i ujawnione w sprawie.** Dowody te nie dały w ocenie Sądu jakichkolwiek podstaw, by kwestionować je pod względem wiarygodności i fachowości, zostały sporządzone zgodnie z odpowiednimi przepisami, przez powołane do tego instytucje bądź funkcjonariuszy i korzystają z domniemania autentyczności oraz prawdziwości zawartych w nich oświadczeń.

**Wobec wniosku obrońcy wskazującego, iż w tej sprawie zaistniała negatywna przesłanka procesowa w postaci powagi rzeczy osądzonej dla czynu z art. 270 § 1 k.k. (k. 411) z uwagi na wyrok w sprawie X K 912/13 -**

Sąd załączył do akt kserokopię zaświadczenia o zarobkach wystawionego przez oskarżonego dla E. K., które złożone zostało celem uzyskania tamtego kredytu. Sąd miał tu na uwadze, iż materiał porównawczy nie był odpowiedni dla sporządzenia wiążącej opinii biegłego na okoliczność czy rzeczywiście jest to to jedno i to samo zaświadczenie. Zaświadczenie znajdujące się bowiem w tej sprawie (k. 14) stanowiło bowiem jedynie kserokopię, zaś Sąd nie miał podstaw prawnych, by uzyskać tą dokumentację, bowiem umowa nie dotyczyła oskarżonego. Niemniej jednak nawet bez wiedzy specjalnej porównanie zaświadczenia złożonego w tej sprawie (k. 14) oraz w sprawie X K 912/13 (k. 430) prowadzi do wniosku, iż są to kopie innego pisma: w szczególności jest to widoczne np. we wzajemnym usytuowaniu względem siebie słów (...) i (...) w pierwszej i drugiej linijce, słów „3.100.00-” i „złoty” w dziewiątej i dziesiątej linijce, w pisowni nazwiska (...) czy też pisowni imienia (...) w podpisie oskarżonego po prawej stronie kart.

**Odnosnie wskazania podstaw prawnych, na których opierał się Sąd przy analizie przedmiotowej sprawy:**

**Zgodnie z dyspozycją art. 286 § 1 k.k.** – jeżeli sprawca w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadza inną osobę do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania, podlega karze pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Błędem w rozumieniu znamion tego przestępstwa jest niezgodność między obiektywną rzeczywistością a jej odbiciem w świadomości człowieka. Wprowadzenie w błąd oznacza zachowanie prowadzące do wywołania u danej osoby fałszywego odzwierciedlenia rzeczywistości w świadomości tej osoby. Wprowadzenie w błąd dotyczyć musi tzw. istotnych okoliczności danej sprawy, które mogą mieć wpływ na podjęcie przez oszukiwaną osobę określonej decyzji rozporządzenia mieniem. Innymi słowy, działanie mające na celu wywołanie błędu, odnosić się musi do okoliczności

powodującej, że rozporządzenie mieniem ma charakter niekorzystny („Kodeks karny – część szczególna”, K. Buchała, A. Zoll, Zakamycze 2000, t. III, s. 153-154).

Przestępstwo określone w art. 286 § 1 k.k. jest przestępstwem materialnym, którego skutkiem jest niekorzystne rozporządzenie mieniem. Ustawa wymaga, aby zachowanie sprawcy było ukierunkowane na określony cel, którym w przypadku oszustwa, jest osiągnięcie korzyści majątkowej. Sprawca nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi chcieć w tym celu użyć określonego działania lub zaniechania.

Dla przyjęcia zamiaru konieczne jest ustalenie, że sprawca miał świadomość przekazywania osobie rozporządzającej mieniem nieprawdziwych informacji i działania w celu doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem dla osiągnięcia korzyści majątkowej. („Kodeks karny – część szczególna”, t. III tamże, s. 155). O zamiarze sprawcy przesądza całokształt tak podmiotowych, jak i przedmiotowych okoliczności sprawy. Dopiero bowiem na podstawie wszystkich okoliczności dotyczących danego wypadku i osoby sprawcy możliwe jest odtworzenie rzeczywistych przeżyć sprawcy i ustalenie, do czego zmierzał, czego chciał, względnie - postępując w określony sposób - co przewidywał i na co się godził. Możliwe jest ustalenie zamiaru sprawcy na podstawie samych tylko przedmiotowych okoliczności związanych z konkretnym zdarzeniem, w oparciu o sam sposób działania, pod warunkiem jednakże, iż działanie to jest tego rodzaju, że podjęcie go przez sprawcę wskazuje jednoznacznie, bez żadnych w tym zakresie wątpliwości, na cel, do jakiego on zmierza. Jednoznaczność ta nie może oznaczać niczego innego, jak nieodzowność określonego skutku, gdyż wtedy tylko możliwe jest prawidłowe ustalenie, iż sprawca chciał określonego skutku swego działania (wyrok SN z 12 maja 1976 r., V KR 20/76, Gazeta Prawnicza 1976, nr 22, s. 6).

**Występek z art. 297 § 1 k.k.** polega na działaniu w celu uzyskania dla siebie lub kogo innego, od banku lub jednostki organizacyjnej prowadzącej podobną działalność gospodarczą na podstawie ustawy albo od organu lub instytucji dysponujących środkami publicznymi - kredytu, pożyczki pieniężnej, poręczenia, gwarancji, akredytywy, dotacji, subwencji, potwierdzenia przez bank zobowiązania wynikającego z poręczenia lub z gwarancji lub podobnego świadczenia pieniężnego na określony cel gospodarczy, instrumentu płatniczego lub zamówienia publicznego, poprzez przedłożenie podrobionego, przerobionego, poświadczającego nieprawdę albo nierzetelnego dokumentu albo nierzetelnego, pisemnego oświadczenia dotyczącego okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania wymienionego wsparcia finansowego, instrumentu płatniczego lub zamówienia.

Przestępstwo z art. 297 § 1 k.k. musi być popełnione tylko umyślnie. Jest przestępstwem kierunkowym; do jego znamion należy cel, którego treść określono jako uzyskanie wymienionych w art. 297 § 1 k.k. instrumentów finansowych (wyr. SA w Katowicach z 13.4.2017 r., II AKa 59/17, Biul. SA w Katowicach 2017, Nr 2, s. 9).

Przedmiotem wykonawczym oszustwa finansowego jest podrobiony, przerobiony, poświadczający nieprawdę albo nierzetelny dokument albo nierzetelne pisemne oświadczenie. Oświadczeniami w rozumieniu art. 297 § 1 k.k. będą zarówno pisma wymagane przez przepisy prawa w trybie postępowania prowadzonym dla uzyskania wsparcia finansowego jednej z instytucji wymienionych w tym przepisie, jak i oświadczenia samorzutnie przedkładane przez sprawcę podczas postępowania prowadzonego w związku z ubieganiem się np. o uzyskanie kredytu (postanowienie Sądu Najwyższego z 7.3.2013 r., V KK 304/12). Oświadczenie to ma dotyczyć okoliczności o istotnym znaczeniu dla uzyskania jednego z chronionych instrumentów finansowych, czyli takich, których rzetelne przedstawienie byłoby przeszkodą dla przyznania tych świadczeń w porównywalnym zakresie. Jak stwierdzono w orzecznictwie, "sam fakt przedłożenia poświadczających nieprawdę dokumentów w celu wskazanym w przepisie art. 297 § 1 KK jest wystarczający dla przyjęcia, że sprawca wyczerpał jego znamiona, oczywiście chodzi o dokumenty, bez których w ogóle nie byłoby możliwym uzyskanie środka finansowego, niezależnie od ich treści" (wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 15.7.2016 r., II AKa 160/16).

**Przestępstwa z art. 270 § 1 k.k.** dopuszcza się ten, kto, w celu użycia za autentyczny, podrabia lub przerabia dokument lub takiego dokumentu jako autentycznego używa. Czyn ten polega na posłużeniu się w obrocie prawnym falsyfikatem albo przerobioną treścią dokumentu zgodnie z celem, do którego miał służyć dokument autentyczny (por. M. Gałązka w A. Grześkowiak (red.), Kodeks karny. Komentarz. 2017 r., Legalis, pkt II, lit. C, teza 6).

Zgodnie z art. 115 § 14 k.k. dokumentem jest każdy przedmiot lub inny zapisany nośnik informacji, z którym jest związane określone prawo, albo który ze względu na zawartą w nim treść stanowi dowód prawa, stosunku prawnego lub okoliczności mającej znaczenie prawne. Popęlenie występku z art. 270 § 1 k.k. ma miejsce jedynie w przypadku istnienia zamiaru bezpośredniego, gdyż działanie sprawcy musi być nakierowane na cel użycia podrobionego dokumentu jako autentycznego.

***Przenosząc te rozważania na grunt przedmiotowej sprawy:***

***W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż oskarżony W. S. wypełnił swym działaniem znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zb. z art. 297 § 1 k.k. w zb. z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.***

***Odnośząc się do przesłanek przyjęcia działania w warunkach powrotu do przestępstwa należy wskazać, iż W. S. Zakład Karny opuścił w dniu 08 grudnia 2010 r., po odbyciu kary orzeczonej w wyroku łącznym o sygn. akt II K 168/08 w wymiarze 3 lat pozbawienia wolności, w skład połączonych skazań wchodziły m.in. wyroki o sygn. akt VI K 162/05 i V K 2639/04, którymi orzeczono kary 2 lat pozbawienia wolności za czyny z art. 278 § 1 k.k. (informacja o pobytach i orzeczeniach k. 369-376).***

***Przed wszystkim podkreślić należy, iż przedmiotowa sprawa nie ma charakteru procesu poszlakowego. Na udział oskarżonego W. S. w zarzucanym mu przestępstwie wskazuje bowiem istotny, bezpośredni dowód*** – wystawienie fałszywego zaświadczenia o zatrudnieniu dla osoby niemającej pełnego rozeznania w rzeczywistości i gotowość oskarżonego do potwierdzenia danych w nim zawartych w przypadku ich weryfikacji przez bank, wynikająca z podania numeru kontaktowego. Jakkolwiek chciałby to przedstawić oskarżony (Sąd odniósł się już do jego wyjaśnień w tym zakresie) jest to fakt tak znamienny, o tak potężnym ładunku zaangażowania w temat, by osoba nieporadna uzyskała kredyt, iż może być logicznie wytłumaczony tylko w jeden sposób – miał to być w rzeczywistości zastrzyk gotówki dla osoby wystawiającej zaświadczenie. Nie sposób tu stracić z oczu, iż nie jest to jednorazowy pomysł W. S., bowiem w tym samym dniu popełnił już inne przestępstwo w tożsamy sposób z wykorzystaniem tej samej osoby, tyle że na mniejszą skalę (zakup laptopa na kredyt). Fakt, iż w dniu złożenia wniosku o kredyt E. K. podając nieprawdziwe dane złożył również wniosek o założenie rachunku bankowego, który, jak okazało się później, został wykorzystany jedynie do jednej transakcji (to jest przyjęcia i wypłaty kwoty kredytu), a później zupełnie zapomniany, bowiem narastały na nim tylko odsetki karne – wskazuje na przemyślane działanie, do którego osoba nieporadna nie byłaby samodzielnie zdolna. Fakt ten wskazuje również, na zupełną obojętność osoby, która to zainicjowała na interes finansowy E. K. po wypłacie kwoty kredytu, jak widać on sam nie potrafił zamknąć tego rachunku, by zapobiec narastaniu odsetek. Skoro sam nie potrafił zamknąć konta wbrew swym interesom oznacza to, iż nie potrafiłby go również samodzielnie założyć. Kwota 20.000 złotych wypłacona została wypłacona w gotówce w oddziale Banku, bowiem do rachunku nie wydano kart płatniczych, nie zanotowano również logowań (k. 130), zatem wypłacić ją mógł tylko E. K.. Zdaniem Sądu, zasady logiki i doświadczenia życiowego nakazują przyjąć, iż przekazał ją osobie, która wystawiła mu sfalszowane zaświadczenie o zatrudnieniu, czyli W. S., bowiem sam nigdy większej gotówki nie posiadał. W świetle powyższego Sąd doszedł do przekonania, iż ujawniony w sprawie materiał dowodowy w sposób jednoznaczny wskazuje, że oskarżony W. S. popełnił zarzucany mu czyn i pozwala bez żadnych wątpliwości na uznanie jego winy za udowodnioną.

W ocenie Sądu nie ulega wątpliwości, iż oskarżony W. S. wypełnił swym działaniem znamiona przypisanego mu przestępstwa. W przemyślany i bezwzględny sposób doprowadził do uzyskania kredytu na dane osoby nieporadnej umyślowo, tj. E. K., który nie miał żadnych możliwości finansowych, by to zobowiązanie spłacać. W pierwszej kolejności wystawił mu fałszywe zaświadczenie o zarobkach, w zaświadczeniu tym podał wszystkie dane swej firmy w tym także numer NIP, REGON oraz telefon kontaktowy, był więc gotowy do potwierdzenia informacji w nim podanych. Umowa o założeniu rachunku oszczędnościowo-rozliczeniowym pochodzi z dnia 07 września 2011 r. co wskazuje na przemyślane działanie oskarżonego, tym bardziej, że osoba nieporadna umyślowo jaką był E. K. nie byłaby w stanie samodzielnie założyć rachunku i wziąć kredytu. Wypłata kredytu w całości miała miejsce tego samego dnia co

umowa kredytu. Umowa o założenie rachunku została zawarta w tym samym oddziale, gdzie miało miejsce zawarcie umowy kredytu, a także wypłata w całości sumy kredytu tj. przy ul. (...), w W.. Konto bankowe założone dnia 07 września 2011 r. miało więc służyć jedynie wzięciu kredytu i wypłacie pieniędzy. Z konta nie było żadnych logowań ani wypłat z kart płatniczych. Było więc to celowe, z góry zaplanowane działanie przez oskarżonego W. S., wykorzystujące nieporadność życiową E. K.. E. K. z pobranych środków nigdy nie skorzystał, był osobą biedną, o niskim standardzie życia. Przemysłane działanie W. S. wynika, również z faktu, że w tym samym dniu, w którym E. K. założył rachunek bankowy tj. 7 września 2011 r., doszło do wyludzenia kredytu ratalnego na zakup laptopa marki S. z dodatkową gwarancją o łącznej wartości 2248 zł przez oskarżonego z udziałem E. K., za co W. S. został skazany wyrokiem z dnia 18 marca 2014 r. Z załączonego materiału jasno wynika, że E. K. nie byłby w stanie samodzielnie uzyskać kredytu i wykonać wszelkich czynności z tym związanych tj. np. założenie rachunku bankowego. Jego działaniem kierował oskarżony W. S., który w sposób przemysłany doprowadził do wzięcia kredytu na szkodę (...) Bank S.A.

**Sąd w przedmiotowej sprawie nie dopatrył się żadnych okoliczności, które wyłączałyby możliwość przypisania oskarżonemu winy.** Jest on osobą pełnoletnią, dojrzałą, poczytalną, nie działał pod wpływem błędu, a co więcej, w ocenie Sądu, miał świadomość bezprawności swego czynu. Można więc było od niego wymagać zachowania zgodnego z obowiązującymi normami prawnymi, a jego postępowania nie usprawiedliwiają żadne okoliczności ekstremalne. Oskarżony świadomie, zdaniem Sądu, wykorzystał, zresztą nie po raz pierwszy, nieporadność umysłową i życiową E. K. i obciążył go ogromnym, w realiach życia tego człowieka, zobowiązaniem finansowym w postaci obowiązku spłaty kredytu, na co nie było go stać. Jak wynika z zeznań świadków jest wielce prawdopodobne, iż obciążanie to doprowadziło do samobójstwa tego człowieka w przeddzień składania zeznań w tej sprawie. Jest to przestępstwo umyślne o wysokim stopniu społecznej szkodliwości, co wskazuje na głęboką demoralizację oskarżonego, która również rzutuje na stopień winy. Przypisanie winy oskarżonemu jest więc w pełni uzasadnione. Oceniając stopień winy oskarżonego, Sąd uznał, iż przypisanego mu czynu dopuścił się umyślnie, w zamiarze bezpośrednim, kierunkowym i z pełną premedytacją. Analiza okoliczności tej sprawy w sposób jednoznaczny i nie dopuszczający innej możliwości wskazuje, iż oskarżony dokonał czynu z zamiarem przywłaszczenia sobie uzyskanych oszukańczo pieniędzy, kosztem nieporadnego człowieka. Nic nie usprawiedliwia jego zachowania, dlatego jej stopień jest znaczny. Stopień społecznej szkodliwości popełnionego przez oskarżonego W. S. czynu Sąd uznał za bardzo wysoki, mając na uwadze rodzaj naruszonego przez oskarżonego dobra, postać zamiaru, motywację oskarżonego, jak również okoliczności popełnienia czynu, a przede wszystkim nieporadność życiową wykorzystanego człowieka. Cecha ta została przez oskarżonego wyzyskana bez skrępowań, z pełną świadomością, zaś osoba nieporadna, została specjalnie przez niego wybrana, w celu uzyskania kredytu. Czyn popełniony został, w ocenie Sądu, popełniony przez oskarżonego umyślnie i w zamiarze bezpośrednim. Nie ulega wątpliwości, że zachowanie oskarżonego wzbudza silną społeczną dezaprobatę.

#### **Przechodząc do uzasadnienia wymiaru kary orzeczonej wobec oskarżonego W. S.:**

Rozważając kwestie rodzaju i wysokości kary Sąd kierował się dyrektywami wymiaru kary, określonymi w art. 53 k.k., nadto Sąd miał nadto na względzie wszystkie okoliczności przemawiające zarówno na korzyść oskarżonego, jak i na jego niekorzyść.

Do okoliczności obciążających zaliczyć należało przede wszystkim wskazywany wyżej wysoki stopień społecznej szkodliwości czynu oraz stopień i formę winy, jak również uprzednią karalność oskarżonego, wykraczającą poza skazania przyjęte dla stwierdzenia recydywy działania. Okoliczności łagodzących Sąd się nie dopatrył.

I tak w ocenie Sądu, **kara pozbawienia wolności w wymiarze 2 lat** jest karą sprawiedliwą, adekwatną do okoliczności popełnienia przypisanego oskarżonemu czynu, do stopnia jego społecznej szkodliwości oraz do stopnia winy oskarżonego. Kara musi być bowiem dolegliwością, aby pomogła uświadomić oskarżonemu, że postąpił w sposób sprzeczny z porządkiem prawnym i jednocześnie powstrzymać go od kolejnych naruszeń.

Orzekając karę pozbawienia wolności w tym wymiarze Sąd miał również na uwadze cele zapobiegawcze i wychowawcze kary w ramach prewencji indywidualnej oraz potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej w

społeczeństwie i cele prewencji generalnej, której zadaniem jest wyrobienie u sprawcy przekonania o nieuchronności kary.

***W związku z powyższym Sąd orzekł jak w punkcie I sentencji wyroku.***

***W punkcie II wyroku*** na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd uznał za zasadne nałożenie na oskarżonego W. S. obowiązek naprawienia szkody w całości poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego (...) Bank S.A. z/s w W. kwoty 23.234,20 złotych.

O wynagrodzeniu obrońcy z urzędu orzeczono ***w punkcie III wyroku*** na podstawie art. 618 § 1 pkt 11 k.p.k. oraz § 11 ust. 2 pkt 3 i § 17 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu uwzględniając uczestniczenie w 13 terminach rozprawy.

***Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. Sąd w punkcie IV wyrokuzwolnił oskarżonego W. S. od obowiązku uiszczenia kosztów sądowych*** i nie obciążał go opłatą, gdyż uznał, że ich uiszczenie byłoby dla oskarżonego zbyt uciążliwe z uwagi na orzeczenie bezwzględnej kary pozbawienia wolności.

Agnieszka Jaźwińska